

JBL produkuje głośniki chyba do wszystkich zastosowań, jakie jesteśmy w stanie sobie wymyślić. Co by nie mówić, Amerykanie mają rozmach.

Tomasz
Karasiński

Smukłe Jankeeski JBL Loft 50

Seria Loft pojawiła się dosłownie kilka miesięcy temu. Tworzą ją wysokie, trójdrożne podłógówki, dwa modele podstawkowe, głośnik centralny i aktywny subwoofer. Do testu dostarczono pierwszą z wymienionych konstrukcji.

Budowa

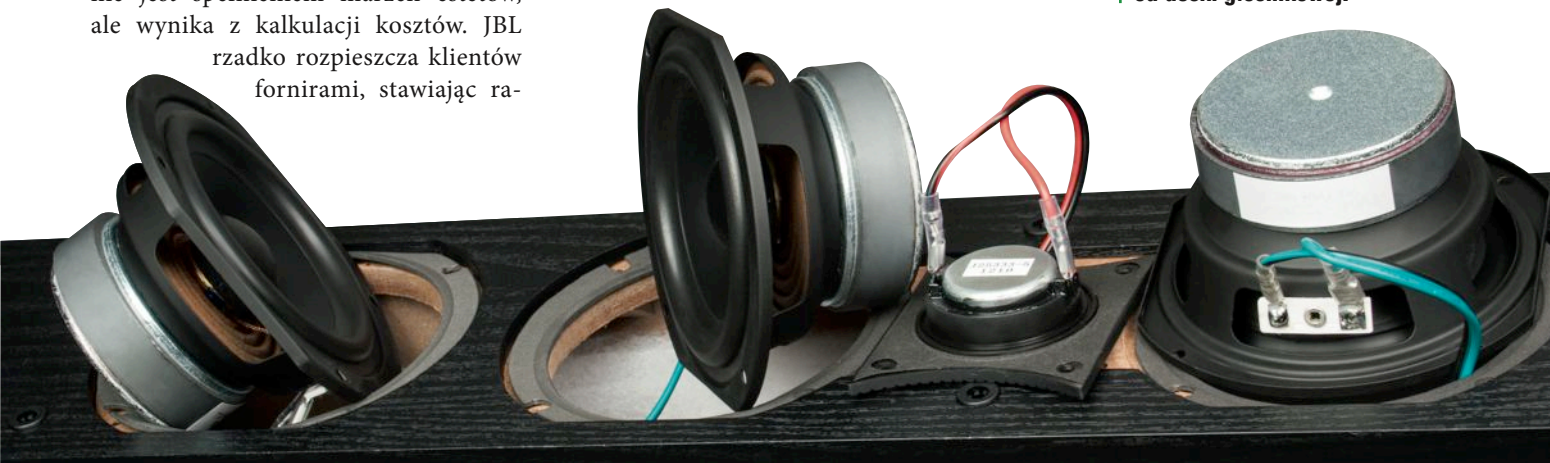
Trójdrożne kolumny z głośnikami basowymi na bocznych ściankach na zdjęciach wyglądały elegancko. Wykończenie czarną folią winylową może nie jest spełnieniem marzeń estetyków, ale wynika z kalkulacji kosztów. JBL rzadko rozpieszcza klientów fornirami, stawiając ra-

Wszystkie głośniki mają blaszane kosze i magnesy bez ekranowania. Jako materiał tłumiący zastosowano sztuczną watę, dość szczelnie wypełniającą obudowy.

Z tyłu ulokowano dwa tunele rezonansowe i pojedyncze gniazda przyjmujące dowolne końcówki. Jako że kolumny są relatywnie wysokie i smukłe, w komplecie znajdziemy parę cokołów stabilizujących, w które można wkręcić kolce.

Parametry sugerują, że z Loftami 50 poradzi sobie każdy wzmacniacz. 91 dB skuteczności i ośmioomowa impedancja nominalna to wartości, które przyciągną nawet amatorów lamp. Z tranzystorowym Creekiem Destiny 2 koncertowe poziomy głośności można było osiągnąć już przy potencjometrze ustawionym na jedenastą. Przesłanie

Tweeter i średniotonowce. Miękkie podkładki oddzielają je od deski głośnikowej.



czej na porządne przetworniki własnej konstrukcji. Tak jest i tym razem, ale przy cenie 2098 zł nie można narzekać. Inna sprawa, że stolarka jest precyzyjna. Nie widać niedoskonałości nawet na krawędziach obudów, a kolumny są ciężkie i sztywne.

Nowoczesne proporcje uzyskano dzięki przeniesieniu wooferów na boczne ścianki. Jeden znajduje się niemal przy samej podłodze, a ten z przeciwnej strony – jakieś 20 cm wyżej.

Na przedniej ścianie umieszczono aż trzy 10-cm przetworniki średniotonowe i 25-mm kopułkę z płytkim falowodem EOS. Jeśli chodzi o materiały na membrany, JBL pozostaje wierny powlekaniej celulozie, którą nazywa PolyPlas.

Solidne magnesy i metalowe kosze wooferów. Zwrotnica tuż za gniazdami.



Wykorzystaj 100% możliwości technicznych telewizora lub projektora. Skorzystaj z usług specjalisty z certyfikatem ISF Level II. Kalibrujemy również dźwięk (certyfikat HAA Level II).

tel. 693 901 183 • www.audiofast.pl • info@audiofast.pl

jest proste: nawet jeśli dysponujecie słabym wzmacniaczem, będziecie mogli rozkręcić w domu dyskotekę.

Wrażenia odsłuchowe

Loft 50 zagrały dynamicznie i koncertowo. Zupełnie, jakby chciały powiedzieć, że mają w głębokim poważaniu audiofilskie teorie o wysokiej wierności i zgodności z akustycznym

wzorcem. Nie po to się przecież montuje w skrzynkach dwa 16,5-cm woofery, żeby bas był jedynie dopełnieniem średnich tonów. Tutaj dolna część pasma pracuje na pełnych obrotach, przy czym szczególnie uwypuklony jest średni podzakres. Zdarza mu się przeciągnąć wybrzmienie, ale to raczej efekt przyjętej koncepcji niż niedociągnięcie. Poza tym nie są to kolumny dla melomanów słuchających wyłącznie jazzu i klasyki. Co więcej, otwarcie się do tego przyznają. Słyszymy mocno uderzający

dół i wiemy, że na takim sprzęcie przez 90 % czasu będzie odtwarzany hip-hop, trance, gęsta elektronika, rock albo metal. To nie są kolumny dla grzecznych chłopców.

Przeciwwagą dla nieco napompowanego basu są żywe i rozdzielcze wysokie tony. Chwilami jest ich trochę za dużo, ale jestem przekonany, że to również była świadoma decyzja konstruktora. JBL-e grają tak, jakbyśmy we wzmacniaczu włączyli loudness. Gdyby w naszej tabelce zamiast neutralności figurowała ocena za efektywność, postawiłbym piątkę z plusem. Dla wielu osób nie liczy się przecież idealnie płaskie pasmo przenoszenia ani brak słyszalnego podziału między głośnikami, prawda? Na jednego miłośnika audiofilskiej wierności przypada pewnie kilku amatorów mocnych wrażeń, żądnych masującego brzuch basu wysokich tonów na granicy ostrości. Rozumiem to, bo kiedy idę do klubu, nie chcę garniturów ani kulturalnego grania. Liczą się atrakcje. A w Loftach JBL-a atrakcji jest co nie-miara. I za to ludzie je polubią.

W smukłych skrzynkach zamontowano sześć głośników. Rekord w tej cenie?

Dwa tunele rezonansowe dmuchają w tył. Warto zostawić odstęp od ściany.

Konkluzja

Jako mieszkaniec dużego bloku zaczynam się jednak obawiać, że dzięki takim produktom mój spokój zostanie zakłócony. Jeśli za nieco ponad 2000 zł można kupić kolumny, które robią w domu dyskotekę, a na dodatek nie wymagają potężnego wzmacniacza, to za rok przyjemne letnie wieczory mogą wyglądać zupełnie inaczej.



JBL Loft 50

Cena: 2098 zł

Dane techniczne:

| | |
|-------------------------|----------------|
| Skuteczność: | 91 dB |
| Impedancja: | 8 Ω |
| Pasma przenoszenia: | 37 Hz – 20 kHz |
| Rekomendowana moc wzm.: | 10 – 250 W |
| Wymiary (w/s/g): | 107,8/18/30 cm |

Ocena:

| | |
|----------------|---------|
| Neutralność: | ●●●○○ |
| Dynamika: | ●●●●●●● |
| Stereofonia: | ●●●●○ |
| Przejrzystość: | ●●●●○ |
| Muzykalność: | ●●●●● |
| Bas: | ●●●●● |
| Brzmienie: | ●●●●○ |
| Jakość/cena: | ●●●●●●● |